

Car Mechanic Simulator Szczegóły gry

Wszyscy miłośnicy symulatorów odkładali na grę Car Mechanic Simulator 2018 z wywieszonymi jęzorami. Uznawało być rewolucyjnie, i jest po prostu beznadziejnie. Tu nie pomoże nawet klucz francuski i praktyki na niemieckiej giełdzie.

Komunikuje się, że wszystek – wcześniej czy później – uczy się na brakach. Wydawało się, że ta myśl znalazła zastosowanie dodatkowo w sukcesu studia Red Dot Games, odpowiedzialnego za niespodziewanie popularną serię Car Mechanic Simulator. Bo o ile opublikowana w 2014 roku pierwsza faza CMS-a mimo ciekawej mechaniki irytowała niepotrzebnymi błędami technicznymi i fatalną pracą kamery, tak kolejna odsłona cyklu, wypuszczona rok później, była teraz naprawdę solidnie wykończona i zwyczajnie złota w rozgrywce.

Nie zastanawia więc fakt, że dużo kobiet oczekiwało na działka trzecią, która stanowiła pokazać, iż w niniejszej dosyć specyficznej tematyce odda się jeszcze wymyślić coś nowego. Nie okazała. W niniejszą „superprodukcję” po prostu ciężko pracować.

Red Dot Games, czyli „Black Screen Game”

Kiedy przeczytałem informację o tygodniowej obsuwie premiery tego terminu, pomyślałem sobie: widać toż i dobrze? Choć oficjalnym powodem były fakty z certyfikacją języków, to natomiast ostatnich kilka dodatkowych dni śmiało można zagospodarować na doszlifowanie poszczególnych elementów. Finalnie jednak wykazuje się, że nawet dodatkowy tydzień to zbyt kilku, by doprowadzić grę Symulator Mechanika Samochodowego do poziomu używalności. Już wówczas nie miałem wątpliwej przyjemności żyć z racją zabugowaną i niedopracowaną praktycznie pod każdym względem produkcją. Aż wybiera się powiedzieć: „Paaaaanie, cóżeś Pan zrobił? Jak ja uważam tym akurat jeździć?”.



Pierwsze problemy pojawiły się tuż po odpaleniu gry. W prawdzie to... nic się nie pojawiło. Moje oczy zaatakował czarny ekran z wyskakującym artykułem o zaniechaniu działania układu i odmowie jakiegokolwiek współpracy. Pojawił się raz, drugi, piąty, dziesiąty – na kłopoty z odpalaniem pomogła dopiero druga reinstalacja całości.

Wejście do menu i okazało się nie do tyłu udane. Będąc sytuację obrazowo: to tak, jakbyśmy zetknęli się do mechanika na 9 rano, natomiast na tle zastali zamknięte drzwi oraz reklamę w SMS-ie, że majster spóźni się piętnaście minut. W CMS 2018 natomiast przypomina więc oczywiście, że teraz widać napisy i jedno opcje, ale zanim będzie bogata je kliknąć, trzeba jeszcze odczekać swoje.

Myślicie, że to skutek festiwalu partactwa? Ależ skąd – to zaledwie początek. To pewna z kilku gier, w której po przejściu do menu głównego wiatraki na stronie graficznej rozgrzewają się do czerwoności, a trafienie kursorem w pożądaną opcję wymaga odpowiedniego przewidywania ruchów myszki. Krótko mówiąc – w menu przywitał mnie prawdziwy pokaz slajdów, który ustąpił (a oraz więc nie całkowicie) tylko po obniżeniu jakości grafiki. A gra została

odpalona na komputerze, który obejmuje się z proponowanymi przez producenta wymaganiami sprzętowymi.

Płynność zużytego oleju

Po niedługiej chwili rozgrywki pokazało się jednak, że coś takiego jak optymalizacja w CMS 2018 właściwie nie istnieje. Od razu zaznaczam, że pod względem wizualnym gra nie zamieniłaby się za w zderzeniu z funkcją z 2015 roku – owszem, znajdziemy tu całkiem inne pomysły garaży, zestawy części czy animacje, niemniej widząc na tekstury bądź pracę kamery, nie odda się ukryć, że bierzemy do wykonywania z bardzo odpowiednią produkcją.

Tym zupełnie jednak ekipa Red Dot Games postanowiła nawrzucać do bliskiego dzieła tony innego typu filtrów zmiękczających, wygładzających i rozmywających, przez co jakiegokolwiek przejawy płynności zabawy zostały zarżnięte w sposób koncertowy. Każdy szybki obrót kamery czy doświadczenie na kolejny koniec garażu godzi się z utratą co najmniej kilku klatek na chwilę, co przy niewielkiej liczbie FPS-ów oznacza tylko jedno – to książkowy popis braku umiejętności okiełznania silnika gry. Co jeszcze bardziej interesujące – kolejne łatki (które z czasu premiery pojawiają się w błyskawicznym tempie), zamiast poprawiać cokolwiek, w moim przypadku także bardziej spowolniły grę i wymusiły kolejne obniżenie jakości oprawy wizualnej. Swoisty „remont silnika” idzie wtedy w współczesnym fakcie bardzo opornie.

Łatwo nie jest ostatnie myśl dla pań o niskich nerwach. Również nie, nie chodzi o wielki ładunek emocji połączonych z wymianą alternatora czy remontem drążka kierowniczego – to stopień, który zna wyrzucić nas do pulpitu w chwili oczekiwanym momencie, a uruchamianie gry nierzadko idzie do czerpania z naprawdę dużo niedocenianej metody wartości i braków. Gdy natomiast uda nam się już chwilę pograć, to znanym oczom pokazuje się kolejna seria niedoróbek, których doskonale nie powinno być.

##video##

Piąta śruba u felgi

W obecnym „działaniu” śrubki potrafią odmówić posłuszeństwa – odkręcenie felgi dobrze nie jest taką oczywistą sprawą, kiedy odbije się cztery z pięciu elementów mocowania, a ci ani drgnie. W której innej atrakcji korek będący do wlewania obrazu jest dodatkowy do zdemontowania wówczas, jak wcześniej otworzy się całą miskę olejową (gdzie tu logika)? Nasze auta, kupione na aukcjach, możemy z serii odkładać na parkingu – jakież zdziwienie zapanowało, gdy po zakupie samochodu i przetransportowaniu go z garażu do wspomnianej lokacji nabytek po prostu wyparował? A co napiszecie na ważną postać, która po zakończeniu rozgrywki wyjściem do menu po prostu zastyga w bezruchu? I toż zaledwie początek listy bugów, którą mógłbym przy tym kształcie gry kontynuować w nieskończoność.

To zdecydowanie największa bolączka tej funkcji – w trakcie zabawy pojawiają się bowiem błędy, które zapobiegają dalszą rozgrywkę albo wymuszają zaczęcie jej z nowego zapisu. Regularnie „zawieruszają się” drugie części zamienne, lista elementów do komunikacji nie zgadza się ze poziomem faktycznym, i w najprawdziwszym razie po prostu łądujemy na stole. Najgorsze istnieje lecz to, że zawsze tego typu niedoróbki pojawiają się w kilka spodziewanym momencie – ot, na dowód to, gdy rozbierze się całe rozwiązanie z przodu samochodu, kupi niezbędne tematy i nagle zaprezentuje się, że amortyzator zdecydowanie protestuje przed powrotem na szczególne miejsce. Co jest się ochotę wykonać w takiej chwili? W normalnych warunkach – że każdy cisnąłby nasadową „czternastką” przez całą długość garażu. W wypadku CMS 2018 można tylko się załamać, wyłączyć grę i wydać na balkon w obiekcie uspokojenia.

„Nowy, z salonu, po lekkiej blacharce”

Właśnie w całym tym technicznym partactwie nie można zapominać o innych pracach, jakich jest rzeczywiście

wielu. Nie metoda nie zwrócić uwagi nawet na granica demontażu oraz sprzątania tapicerki z wnętrza samochodu, możemy także zająć się wymianą felg oraz wyważaniem kół. Jest również urządzenie do regeneracji akumulatorów, świeża trasa testowa, specjalny żuraw do montażu silników czy składzik na działek.

Całkiem dobrze sprawdza się nowy sposób malowania poszczególnych elementów karoserii, i z dziś możemy także opatrzyć pojazd dedykowaną tablicą rejestracyjną. W trakcie rozgrywki poruszamy się zarówno zadań fabularnych, jak i zawsze znacznie prostszych, acz zyskowych zajęć pobocznych. <https://symulatorypc.pl/surgeon-simulator-2013-download/> I niby sporo tego, ale znowu – cała ta robota została skaszaniona. Wyzwania pomocne są monotonne – sukces w moim wypadku to pięć tych jedynych zleceń po kolei. Na Najwyższego! Dlaczego ludzie w pozostałych pojazdach akurat wymieniają olej, zaciski hamulca i klocki? Trzykrotnie pod rząd sprawiłoby mi się i wykonać racja te też czynności w przeciwnych misjach, mimo iż opis prezentował na to, że zainteresujemy się kolejno: przednim zawieszeniem, rozrządem i zużytymi filtrami. W takich formach niestety być wyważonym w prywatnych reakcjach jak przy po zimowym leżakowaniu i wizycie u wulkanizatora.

Bardzo mniej intuicyjny, przynajmniej dla mnie, istnieje wyjątkowo interfejs – we wcześniejszych odsłonach cyklu znakomicie spisywały się skróty klawiszowe i sensownie porozmieszczane opcje, i obecnie mamy grę w klikanie w swoiste koło fortuny. Oczywiście – dzięki temu faktycznie wszystkie ważne funkcje są pod ręką, z innej strony zmiana pomiędzy poszczególnymi trybami, czyli toż zestawie, czy demontażu, albo te badania, do najwygodniejszych nie należy. Teraz w recenzji edycji z numerkiem 2015 narzekałem nieco na funkcjonalność interfejsu, zaś w niniejszym przypadku – no cóż, zastosowane rozwiązanie nie zaszło w moje gusta. Choć odnajdą się zapewne i tacy, którym różny forma interakcji będzie pasować.



„Blachy nieprzebijane, pierwszy właściciel – Polak!”

Zważywszy, że przyczyną opóźnienia był brak certyfikacji języka chińskiego i koreańskiego, nadal wprawia mnie w zadziwienie fakt, iż pozwolono na przykład język... polski. Tak, absolutnie nie żartuję – mimo iż grę wchodziłem nasz producent, jakość przekładu języka angielskiego na polski przypomina mniej więcej autorskie tłumaczenie systemu operacyjnego w kiczowatych chińskich smartfonach.

Składnia stanowisk w wybranych zleceniach wygląda naprawdę dziwnie, ale najgorsze jest przeznaczenie w dużo miejscach kompletnie nieprzetłumaczonych ruchów oraz to w oknach, które z razu rzucają się w oczy. Takie kwiatki znajdziemy praktycznie wszędzie – w oknie zlecenia wita nas „No Bonus”, karta części informuje o jej „condition”, a kładzenie na czynniki pierwsze wnętrza pojazdu to obecnie zapewne swoisty programistyczny easter egg o tematyce „mode_InteriorDisassemble”. Natomiast to istnieje totallydisastrous, nieprawdaż, dear deweloperzy?

Jeśli dziwili się nad kupnem gry Car Mechanic Simulator 2018 w współczesnym kształcie, mam okazję, że moja opinia skutecznie odwiedzie Was od tego programu. A co najistotniejsze – nie jest wtedy odosobnione zdanie. Najnowszy CMS to gra spartolona technicznie od sufitu po kanał, od skłonnej do niedawnej śrubki, od dolnego wahacza do cewki zapłonowej. Ciężko znaleźć tu element, jaki leczy jako należy – szkoda, gdyż nie brak też dobrych informacji, jakie mogłyby zaważyć o sukcesie tej nietypowej produkcji.

Nie wolno jednak uruchamiać po raz piąty tej jedynej misji z okazją, że wreszcie uda się ją przeprowadzić na przekór zwiechom, wyprawom do pulpitu i ginącym częściom. Takie „atrakcje” stanowczo odbierają jakkolwiek skłonność do zabawy. I pewnie niejeden gracz „nie płakał, jak oddawał” na Steamie ten tytuł, bo wtedy zwyczajnie jedyne słuszne posunięcie. Jednak z prawdy nie oddaje się do małego mechanika, polegamy na ostatnie, że za jeden czas (tygodnie? miesiące?) Symulator Mechanika Samochodowego będzie odbierać jak trzeba. Przy takim tempie wypuszczania łatek istnieje na to możliwość – jakkolwiek by to nie zabrzmiało. A wystarczyło zadać sobie jednak trochę trudu i przetestować grę przed wydaniem – czy toż tak aż tak dużo?